

Demonstranci sądzeni, turecka policja bezkarna

12 czerwca 2014

Rok po protestach w Parku Gezi stosunek rządu do demonstrantów jest nieprzerwanie pełen nadużyć, podczas gdy bezkarność policji jest powszechna – podkreśla Amnesty International w opublikowanym raporcie.

Rok po protestach w Parku Gezi represje pokojowych demonstrantów i nadużywanie siły przez policję wciąż trwają. W całej Turcji w związku z protestami w Parku Ghezi oskarżono ponad 5500 osób. Tylko pięć zarzutów postawiono dziewięciu funkcjonariuszom policji, pomimo setek skarg na nadużycia. Stowarzyszenia medyczne, lekarze i inne służby cywilne spotkały sankcje za ich rzekome wsparcie protestów. Użytkownicy mediów społecznościowych są za dzielenie się informacjami o protestach. Nowe prawa ograniczają dostęp do mediów społecznościowych i kryminalizują udzielanie nagłej pomocy medycznej podczas protestów.

„Tureckie władze były nieugięte w dążeniu do stłumienia protestów – za pomocą przemocy policji na ulicach, ale też ścigając ich na drodze sądowej. W tym samym czasie policja cieszy się całkowitą bezkarnością. Przesłanie jest jasne: pokojowe demonstracje nie będą tolerowane” – podkreślił Salil Shetty, Sekretarz Generalny Amnesty International. „Zaledwie w ciągu dziesięciu ostatnich dni w całej Turcji zakazano lub brutalnie stłumiono gazem łzawiącym, armatkami wodnymi i pobiciami demonstracje, które miały upamiętnić rocznicę protestów w Parku Gezi. Rząd musi zmienić sposób postępowania – umożliwić pokojowe protesty i zagwarantować odpowiedzialność policji za wszystkie nadużycia.”

Raport Amnesty International pt. „Dodając niesprawiedliwość do krzywdy: protesty w Parku Gezi rok później” bada rozwój

wydarzeń od niewielkich protestów przeciwko zniszczeniu parku w centrum Stambułu po ogólnokrajowe demonstracje przeciwko rządowi. Wzywa on tureckie władze do zakończenia bezkarności urzędników państwowych za naruszenia praw człowieka i zagwarantowania prawa do pokojowych zgromadzeń.

Podczas protestów w Parku Gezi rannych zostało 8000 osób, a przynajmniej 4 zmarło na skutek przemocy policji, jednak śledztwa w sprawie nadużyć policji utknęły w miejscu lub zostały zamknięte. Do dzisiaj toczy się tylko 5 oddzielnych spraw przeciwko funkcjonariuszom policji.

Z drugiej strony ponad 5500 ludziom postawiono zarzuty organizowania, uczestniczenia lub wspierania protestów w Parku Gezi. Wielu oskarżono w zasadzie tylko o pokojowe korzystanie z prawa do wolności zgromadzeń. Organizatorzy protestów oskarżani są o „założenie organizacji kryminalnej”, podczas gdy dziesiątki innych oskarżono pod bezpodstawnymi zarzutami działalności terrorystycznej.

Lekarze zostali ukarani i, w dwóch przypadkach, oskarżeni o udzielanie pierwszej pomocy w prowizorycznych klinikach medycznych podczas protestów. W styczniu 2014 roku rząd wprowadził poprawki, które mogą zostać wykorzystane do kryminalnego karania udzielania pierwszej pomocy podczas protestów.

W brutalnym pogwałceniu wolności wypowiedzi, rozpoczęto kryminalne dochodzenia przeciwko komentatorom, którzy dokumentowali protesty. Nastąpiły one po przypadkowych oskarżeniach podczas protestów ludzi wyrażających opinie w mediach społecznościowych.

„Rok po protestach w Parku Gezi tureckie władze zdają się zdecydowanie opowiadać po stronie nietolerancji, konfliktu i antagonizowania. Jeśli nic się nie zmieni, doprowadzi to do dalszych naruszeń praw człowieka w tym kraju” – powiedział Salil Shetty. „Nie jest za późno, by rząd zmienił swój

stosunek. Wymaga to jednak politycznej woli uznania zgodnych z prawem zażaleń i wyjścia naprzeciw niezadowolonych osób; zaakceptowania krytyki i poszanowania wolności zgromadzeń; zaniechania ścigania pokojowych demonstrantów i zapewnienia odpowiedzialności za naruszenia policji.”

3 czerwca 2013 roku Hakan Yaman został pobity i wrzucony do ognia przez funkcjonariuszy policji i osobę w cywilnych ubraniach działającą obok pojazdu z armatką wodną. Świadek nagrał incydent na swój telefon komórkowy. Pomimo widocznego na nagraniu numeru pojazdu, policja nie ujawniła tożsamości funkcjonariuszy wyznaczonych do operowania na nim.

5 członków Solidarności Taksim, koalicji ponad 100 organizacji pozarządowych, ugrupowań politycznych i grup zawodowych, które wspólnie przeciwstawiły się zmianom na Parku Gezi, oskarżono o „założenie organizacji przestępczej”, „prowokowanie innych do uczestnictwa w nielegalnych demonstracjach” i „odmawianie rozejścia się”. W akcie oskarżenia nie ma dowodów na to, że tych 5 osób uczestniczyło lub podburzało do przemocy. Całej piątce grozi do 15 lat więzienia.

W Izmirze toczy się sprawa 29 młodych ludzi oskarżonych o „podburzanie do złamania prawa”. Trzech z nich oskarża się dodatkowo o zniesławienie premiera. Sprawa opiera się w całości na tweetach, które wysłano w okolicach pierwszego tygodnia protestów. Dostarczają one informacji na temat tego, gdzie policja używała przeciwko demonstrantom siły, jakie są hasła do dostępnych sieci bezprzewodowych lub zawierają opinie i przesłania solidarności z demonstrantami. Żaden z tweetów w akcie oskarżenia nie zawiera jakiegokolwiek elementu podburzania bądź oznak uczestniczenia w przemocy. Niektóre tweety rzekomo zniesławiają premiera, który interweniował w tej sprawie i figuruje w niej jako „ofiara”. Po dwóch posiedzeniach sprawa została odroczone do 14 lipca 2013 roku.

Źródło: [Amnesty International](#)